

FILMPRO[®]

Magazyn dla profesjonalistów i pasjonatów kina

www.filmpro.com.pl
facebook.com/filmpro.magazyn
instagram.com/magazynfilmpro

WYDANIE SPECJALNE GALA PSC 2023



KIERUNEK – DROGA – CEL... IDĄ MŁODE!

ROZMAWIAŁA: KAMILA TEPEROWICZ

Nazwa Stowarzyszenie
**Autorek i Autorów Zdjęć
Filmowych zobowiązuje. PSC
promuje różnorodność i cieszy
się nowymi perspektywami
i wartościami, jakie kobiety
przynoszą do współpracy.**

- Z roku na rok przybywa kobiet, które zaznaczają swoje miejsce na filmowej mapie. Dwa lata temu zdominowały egzaminy w Łódzkiej Filmówce na wydziale reżyserii; powstaje coraz więcej filmów, w których kobiety pracują na stanowiskach do niedawna rozumianych jako typowo męskie, wśród nowo przyjętych do Stowarzyszenia PSC jest coraz więcej kobiet... Rosnąca aktywność kobiet – twórczyni, wykorzystuje medium filmowe do walki z nierównościami społecznymi i o prawa kobiet. Oddajemy głos im samym oraz postulatam, o które walczą. O które wszystkie walczymy!
- Podobnie jak ich koledzy, przyjęte do grona PSC autorki zdjęć są młode, zdolne i już utytułowane. Realizowane przez nich filmy zdobywają nagrody na festiwalach, a one rewolucjonizują polskie kino. Ich determinacja, przebojowość i wiara w sukces musi być często znacznie mocniejsza od tej w męskim wydaniu, a obrany przez nie kierunek, droga, którą podążają, a przede wszystkim wiara w cel – przepiękna.
- **Anna Rzepka-Szmaus:** Kierunek... Okres po ukończeniu studiów i początki kariery zawodowej dla kobiety autora zdjęć w 2008 roku, był pewnym wyzwaniem związanym z równouprawnieniem i różnicami płciowymi obecnymi wtedy w branży filmowej. Poszukując pierwszych możliwości zawodowych w tamtych latach, spotkałam się z wieloma ograniczeniami i stereotypami związanymi z tradycyjnym postrzeganiem ról kobiet w branży filmowej. Problem nierówności płciowej objawiał się nieufnością i oporem ze strony niektórych osób na planie. Początkowo spotykałam się z ograniczonymi możliwościami pracy, trudnościami w zdobyciu równych szans i uznania za swoje umiejętności. Prowadziło to do konieczności wykazania się wyjątkowym talentem i determinacją w celu pokonania tych przeszkód. Często pracowałam w wymagających fizycznie warunkach, operując kamerą z ręki, poruszając się po trudnym terenie lub pracując w niekorzystnych warunkach pogodowych. Wiedziałam, że zawsze muszę być gotowa na te wyzwania i być w dobrej kondycji fizycznej, aby nie potwierdzać utartych schematów i uprzedzeń. Warto jednak zauważyć, że sytuacja dla kobiet operatorów w branży filmowej ewoluje. W ostatnich latach zwiększa się świadomość znaczenia równouprawnienia płci i promowania różnorodności w branży filmowej, co stwarza pozytywne zmiany i większe możliwości dla kobiet pracujących w tej dziedzinie.
- **Dominika Podczaska:** Moja droga... Zacznę od końca, bo moja ścieżka zawodowa daleko odbiega od „tradycyjnej”.

Przed wszystkim, trzy dni po tym, jak zostałam przyjęta do PSC, zaoferowano mi stypendium w konserwatorium American Film Institute w Los Angeles na wydziale operatorskim. A wracając do początków, to wcale nie myślałam, żeby zostać filmowcem, choć film mnie fascynował, ale wydawał mi się zarezerwowany „dla rodzin filmowych”, niedostępny. Ja zamarzyłam sobie (a była to połowa lat 90.) zostać wólczykijem, chciałam poznawać kultury i zgłębiać ludzkie charaktery. Gdy tylko skończyłam 18 lat, przejechałam całą Europę stopem, fascynował mnie człowiek i jego poczucie tożsamości. Dużo fotografowałam. Uzyskałam licencjat z dziennikarstwa (reportaż), następnie magistra na wydziale amerykanistyki UW, gdzie pisałam pracę dyplomową na temat statusu społecznego współczesnych Indian Amerykańskich. Ukończyłam też studia podyplomowe w Laboratorium Reportażu UW, a wszystko to wychowując dwóch synów. Właśnie w Laboratorium po raz pierwszy w 2005 roku chwyciłam kamerę i wraz z Marią Dreher nakręciliśmy długometrażowy film dokumentalny *Zanuce Wam życie* o ormiańskich uchodźcach. Wreszcie odkryłam magiczne narzędzie, które łączyło wszystko, co do tej pory robiłam (opowiadanie historii, fotografia, muzyka). Kamera i opowiadanie obrazem pochłonęło mnie do reszty. Zaczynałam od reportaży, teledysków, przez wiele lat dorabiałam także montażem. Ta umiejętność po dziś jest zbawienna przy planowaniu ujęć i szybkiej pracy na planie reklam. W 2018 roku wyjechałam do Global Cinematography Institute w Los Angeles, aby nabrać pewności w pracy ze światłem filmowym. Moimi tutorami był Claudio Miranda (ASC), Afonso Beato (ASC, ABC), Jay Holben, Yuri Neyman (ASC). To doświadczenie było tak bardzo otwierające, że wkrótce zaczęłam realizować zdjęcia do krótkich metraży m.in. w Belgii i na Sycylii. Film indie *For I am Dead* przyniósł mi ponad dwadzieścia indywidualnych nagród za zdjęcia w Europie i USA. W międzyczasie skończyłam także Szkołę Wajdy (SCRIPT) oraz Atelier Scenariuszowe, aby być jeszcze bliżej filmu fabularnego i rozumieć całą jego złożoność. W 2022 roku w Gdyni miała miejsce premiera filmu *Algorytmika*, który był moim pełnometrażowym debiutem jako autorki zdjęć. I tak oto dochodzimy do roku 2023, gdzie zaraz po przyjęciu mnie do PSC, zaoferowano mi miejsce i stypendium w American Film Institute.

- **Józefina Gocman-Dicks:** Cel. Wydaje mi się, że celem jest sumienna praca, wewnętrzna motywacja, podejmowanie wyzwań i niepoddawanie się. I to dzięki temu możemy tworzyć film.



3 kobiety – młode autorki zdjęć filmowych. tuż po wstąpieniu w szeregi Stowarzyszenia PSC.

- **ARS:** Dla niektórych, bycie częścią Stowarzyszenia jest ważnym celem i aspiracją, ponieważ może umożliwiać dostęp do sieci kontaktów, nauki, a także podnoszenie swojego poziomu zawodowego, i co za tym idzie – wzbudza dodatkowe zainteresowanie. Członkostwo wiąże się też z określonymi wymaganiami, takimi jak określony poziom doświadczenia zawodowego i spełnienie ustalonych standardów, poprzez co uznaje się wkład autora zdjęć w dziedzinę kinematografii i może przyczynić się do zwiększenia wiarygodności i zaufania wśród klientów, pracodawców i współpracowników.
- **JGD:** To wspaniałe uczucie zostać członkiem PSC. Moimi wprowadzającymi byli Marcin Koszałka oraz Andrzej Wojciechowski, za co bardzo im dziękuję – za wsparcie i zaufanie. Też chciałabym podziękować wszystkim ze stowarzyszenia za przyjęcie mnie do tego grona. To daje ogromną motywację oraz energię. Pierwszym filmem, do którego realizowałam zdjęcia był niemiecki film *Thomas der Hochspringer*, reż. Leri Mateha, później *Czas na Miłość*, czarna komedia, którą reżyserował Miguel J. Valez. W zeszłym roku na festiwalu w Locarno swoją premierę miał film *Love Dog* w reżyserii Bianki Lucas, który powstał w stanie Mississippi. Jest też dla mnie bardzo osobistym filmem. Każdy z tych filmów był wspaniałą drogą, pełną nowych doświadczeń oraz nauki. Myślę, że to kiedy zaczyna się rozważać o przystąpieniu do PSC, jest bardzo wewnętrzną sprawą oraz bardzo szczerą. Przede wszystkim wobec siebie, zadając pytanie: „Czy to już ten moment?”
- **DP:** Osobami wprowadzającymi mnie do PSC była Weronika Bilska oraz Radek Ładczuk. Na walnym zgromadzeniu opowiedzieli kilka słów o mnie i mojej pracy jako autorki zdjęć. Jestem bardzo wdzięczna za ich słowa. Oprócz tego wszystkie członkinie i członkowie PSC mieli wcześniej możliwość zapoznania się z moim CV, filmografią oraz moimi pracami. Byłam naprawdę zaszczyczona, że w głosowaniu jednogłośnie opowiedziano się za przyjęciem mnie do PSC.
- **ARS:** Aby ubiegać się o członkostwo w Stowarzyszeniu PSC, konieczne było spełnienie określonych kwalifikacji, obejmujące doświadczenie w pracy jako operator obrazu filmowego. Stowarzyszenie wymaga przedstawienia co najmniej jednego filmu fabularnego, który ma potwierdzić umiejętności i profesjonalizm kandydata. Ja przedstawiłam dwa filmy fabularne, które miały swoje premiery w tym samym czasie. To mój debiut kinowy *Zadra* oraz film dla Netflix *Dzisiaj śpisz ze mną*. Osobami wprowadzającymi byli operatorzy Arek Tomiak i Tomek Augustynek.
- **DP:** Stając się członkiem PSC, poczułam, że jednocześnie staje się częścią grupy osób, która mierzy się z podobnymi wyzwaniem, która mówi podobnym językiem. Na „dzień dobry” zyskałam kilku dobrych znajomych, z którymi mogę dzielić się doświadczeniem i radzić w sprawach zawodowych. To bardzo cenne. Samo przystąpienie do PSC jest dla mnie ważne także w kontekście pracy za granicą. Autorka/autor zdjęć z PSC jest dla producentów zagranicznych gwarantem jakości. A ponieważ coraz częściej pracujemy globalnie, bycie w PSC w połączeniu z własnymi kontaktami w branży filmowej otwiera nowe możliwości uczestniczenia w produkcjach międzynarodowych.
- **JGD:** Bycie członkiem PSC jest dla mnie nowym doświadczeniem. Na pewno z biegiem czasu chciałabym być bardzo aktywnym i zaangażowanym członkiem stowarzyszenia. „Zapewnienie wszechstronnych warunków rozwoju zawodowego, reprezentowanie interesów autorów zdjęć, rozwój sztuki filmowej oraz wspieranie ogólnego rozwoju. Budowanie dobrych i wartościowych relacji międzyludzkich oraz warunków pracy.” – uważam, że to bardzo ważne statuty Stowarzyszenia.

— Co chcielibyście zaproponować Stowarzyszeniu?

- **DP:** Promowanie polskich autorek i autorów zdjęć filmowych na arenie międzynarodowej to kluczowa sprawa. Powinniśmy być promowani na najważniejszych imprezach *industry* podczas festiwalu filmowych. Również poprawa „widzialności” polskich autorek zdjęć filmowych jest bardzo ważna. Zawsze, gdy jestem poza Polską, słyszę, jak filmowcy chwalać polską szkołę operatorską. Naprawdę uważają, że jest jedną z najlepszych na świecie. Mało kto z nich wie, że tworzą ją także kobiety, a przecież w różnorodności siła. I właśnie dlatego, abyśmy zostały zauważone, abyśmy mogły zaprezentować szerszej naszej profesjonalną pracę, zaprosić do współpracy reżyserów i producentów, razem z koleżankami po fachu (Magda Seweryn, Agnieszka Kokowska, Karina Kleszczewska, Zuzanna Zachara-Hassairi, Ita Zbroniec-Zajt) podjęłyśmy inicjatywę stworzenia kolektywu polskich autorek zdjęć filmowych – fDOP. Takie kolektywy prężnie działają już w Wielkiej Brytanii, czy Niemczech. Polski fDOP tworzy już ponad dwadzieścia autorek zdjęć filmowych i od początku czujemy ogromne wsparcie PSC. Jesteśmy obecnie w fazie przygotowywania strony, social mediów oraz katalogu, dzięki któremu każdy reżyser/producent będzie mógł zapoznać się z naszą osobą, obejrzeć nasze prace, nawiązać kontakt. Jednym z założeń kolektywu jest także organizacja szkoleń kamerowych, abyśmy zawsze mogły być na bieżąco ze wszystkimi nowinkami technicznymi. Muszę powiedzieć, że jako jedna z założycielek kolektywu poznałam ogrom zdolnych operatorów, o których istnieniu sama wcześniej



Anna Rzepka-Szmaus
fot. Monika Ostrowska



nie wiedziałam. Bardzo cieszy mnie nasza wspólna inicjatywa fDOP, przede wszystkim dlatego, że nie jest wymierzona przeciwko komukolwiek, nie opiera się na narzekaniu i marudzeniu na rynek filmowy, a na pozytywnym i twórczym działaniu. To jest kluczowe w fDOP.

— Piękna inicjatywa.

— **DP:** Jedno jest pewne, w tym zawodzie networking jest bardzo ważny, bo przecież film tworzy ekipa, nie jedna osoba. Możesz kontakty wynieść ze szkoły, czy z lat praktyki pracy na planie – to nieistotne skąd, to przecież Twoja droga, a ponieważ jest Twoja, to jest wyjątkowa. Autopromocja to bardzo indywidualna sprawa, wynikająca z charakteru. Są osoby, które są fantastycznie utalentowane, ale onieśmiela ich promowanie swojej pracy na social mediach, a są takie, dla których to żaden problem i są w tym mistrzami. Nie widzę nic złego w promowaniu swojej pracy, jeśli jest się zadowolona/zadowolonym z efektu końcowego. Przecież inni chętnie zobaczą coś, z czego jesteś dumny. I do przodu!

— A czy w tych działaniach pomaga znalezienie agenta, współpraca z nim? Jakie są Wasze doświadczenia?

— **ARS:** Wybór i współpraca z agentem to indywidualna decyzja. Trzeba przyznać, że rola agenta reprezentującego autora zdjęć przynosi wiele korzyści i ułatwień. Agent może pomóc w negocjacjach kontraktowych i zarządzaniu umowami, posiada wiedzę i doświadczenie w zakresie regulacji prawnych, warunków wynagrodzenia, okresów pracy, zabezpieczeń i innych kluczowych aspektów zawodowych. Dzięki temu można skupić się wyłącznie na pracy twórczej, mając pewność, że umowy są profesjonalnie zarządzane.

— **DP:** Od 2018 roku należę do agencji Point of You, a moją agentką jest Ewelina Śmieszek, która sama zaproponowała spotkanie, a następnie przystąpienie do agencji. Jestem Ewelinie i całej ekipie POY bardzo wdzięczna za ich pracę, która polega nie tylko na trzymaniu harmonogramu, przygotowywaniu umów, wystawianiu mojej osoby do przetargów reklamowych, ale i negocjacji stawek. Jest to zbawienne, gdyż ciężko jest twórcom rozmawiać bezpośrednio o pieniądzach, nie wspominając upominanie się o zaległe zapłaty.

— **ARS:** Agent może również aktywnie poszukiwać nowych możliwości zawodowych i utrzymywać kontakty z producentami, zajmować się marketingiem i promocją. Może tworzyć i aktualizować portfolio, strony internetowe, profile w mediach społecznościowych i inne materiały promocyjne.

— **DP:** Agencja pomaga także w networkingu, choć tu najważniejsze są własne kontakty. Fajne jest to, że poznałam innych twórców w mojej agencji, a z niektórymi zaprzyjaźniłam się na dobre.

A kontakty ze studiów? Jak to wygląda w środowisku operatorów? Ale może zaczniemy od tego jakie Szkoły skończyście i z jakimi ideami artystycznymi byłyście zderzone?

— **JGD:** W 2020 Ukończyłam Szkołę Filmową Krzysztofa Kieślowskiego w Katowicach. Bardzo się cieszę to właśnie ta szkoła, która oprócz wiedzy uczy sumiennego i wartościowego traktowania filmu z pasją i szacunkiem. To było duże szczęście mieć tak różnorodnych wykładowców, wspaniałych operatorów jak Marcin Koszałka, który oprócz wiedzy był ogromnym wsparciem, Bogdan Dziworski to wspaniała energia, Adam Sikora, Jerzy Łukaszewicz, Paweł Chorzępa, Jerzy Rudziński.

— **ARS:** Ja także jestem absolwentką Szkoły Filmowej im. K. Kieślowskiego w Katowicach. Studia ukończyłam w 2008 roku. Podczas studiów mieliśmy możliwość oglądania filmów z różnych gatunków i epok, aby poszerzać swoją wiedzę i rozwijać swoje umiejętności w dziedzinie filmu. Oglądaliśmy filmy, które uważane są za klasyki kina, analizowaliśmy je pod kątem techniki reżyserskiej, narracji, zdjęć i innych aspektów filmowych. Były też filmy dokumentalne, kino eksperymentalne i niezależne, artystyczne filmy eksplorujące nietypowe formy narracji i technikę filmową. Oglądaliśmy filmy z różnych gatunków jak dramat, komedia, science fiction, horror, western, film noir itp. Pomogło to zrozumieć różne konwencje i stylizacje charakterystyczne dla poszczególnych gatunków oraz eksperymentować z nimi w swoich własnych projektach.

— **JGD:** Myślę, że ideą mojej – naszej(!) Szkoły to oprócz solidnego warsztatu było również wsłuchanie się w siebie, w historię, która jest opowiadana i uczenie się odzwierciedlenia jej obrazem, poznanie myśli reżysera, otwartość na formę odkrywanie i testowanie różnych dróg.

— **ARS:** Między innymi dzięki temu pracę na profesjonalnych planach filmowych rozpocząłam już w trakcie studiów, pełniąc różne funkcje w pionie operatorskim: jak operator kamery, asystent techniczny, fosisista, loader, podgląd video, montażysta itp. Doświadczenie pracy na wielu stanowiskach umożliwiło mi obserwację różnych stylów operatorskich, eksperymentowanie z profesjonalnym sprzętem zdjęciowym, poznanie nowych narzędzi i odkrywanie różnorodnych sposobów narracji wizualnej, które dziś wzbogacają mój warsztat operatorski jako autora zdjęć. Jest to też wiedza, która przyczyniła się do lepszej





Dominika Podczaska
fot. Archiwum PSC

współpracy i interpretacji intencji twórczych wszystkich członków zespołu i uczuliła mnie na elastyczność i dostosowanie się do zmieniających się warunków na planie oraz zaowocowała zbudowaniem kontaktów.

— **A dzisiaj, teraz? Co robicie, gdzie pracujecie?**

— **ARS:** W marcu premiery miały trzy filmy z moimi zdjęciami, które znacznie różnią się od siebie sposobem opowiadania. Praca nad filmami fabularnymi daje możliwość tworzenia wizualnych narracji, budowania atmosfery i wpływania na emocje widza poprzez obraz.

— **JGD:** Myślę, że ten okres między studiami a pełnym zanurzeniem się w zawodzie był w moim przypadku bardzo płynny, wręcz delikatny. Większość osób pracuje już w trakcie studiów, więc wejście w świat zawodowy jest rzeczą naturalną. Wiele też zależy od naszego szczęścia. Ja po studiach miałam go bardzo dużo... szczególnie do projektów, które dawały mi możliwość poznawania odmiennych miejsc, ludzi, krajów, kultur, nauki o różnorodnym świecie. Ogólnie rozwoju. I myślę, że to właśnie jest jedną z najważniejszych rzeczy w życiu zawodowym, gdy praca jest też naszą pasją.

— **ARS:** Tak... ja każdą filmową historię traktuję indywidualnie, tworząc, pożądaną przez reżysera, język filmu. Uwielbiam pracować nad różnymi gatunkami filmów fabularnych. Ale jestem też zainteresowana pracą nad reklamami i kampaniami promocyjnymi dla różnych marek i produktów. Praca w tym obszarze wymaga umiejętności skondensowania przekazu w krótkim czasie, tworzenia efektownych wizualnie ujęć i dopasowania stylu do konkretnego produktu lub marki. Lubię

koncentrować się na eksploracji i wykorzystaniu aspektów wizualnych, estetycznych i technicznych w procesie tworzenia filmu. Badać różne możliwości oświetlenia i kolorystyki w celu tworzenia nastroju, atmosfery i emocji w filmie. Wizualnie interpretować narrację i kreować unikalną estetykę opowiadanej historii.

— **DP:** Obecnie skupiam się na przeprowadzce do Los Angeles. Jestem podekscytowana faktem, że przez dwa kolejne lata z moimi nowymi koleżankami i kolegami będziemy wspólnie robić filmy. Zawsze odnajdywałam się w międzynarodowej ekipie, choć nie powiem, będę tęsknić za moimi filmowymi przyjaciółmi z Polski, bo mam wspaniały team kamerowy i oświetleniowy, ludzi, na których zawsze mogę liczyć. Poza tym, gdy tylko czas pozwala, pracuję nad dwoma scenariuszami: filmu długo i krótkometrażowego.

— **JGD:** Obecnie jestem w Izraelu (marzec 2023 – przyp. red.) gdzie zaczęliśmy zdjęcia do dokumentu *Kineret*. Reżyserką jest Leri Matehha, z którą już wcześniej pracowałam. To bardziej hybryda dokumentalno-fabularna opowiadająca o postsowieckich ludziach różnych pokoleń w Izraelu. Zarówno starszej, jak i nowej emigracji. Też przygotowuje się do filmu fabularnego. Jego reżyserem jest Valeriu Andriuta. *The Circle* to opowieść o śledztwie w sprawie śmierci, które prowadzi nas przez mroczny labirynt lat 90. Jest to rumuńsko-mołdawską produkcją. To dwa kompletnie odmiennie tematy, w tak odmiennych miejscach na świecie, ale jednak gdzieś uzupełniające się, z czego bardzo się cieszę.

— **A gdzie chcielibyście pracować – w Polsce, czy na świecie?**

— **ARS:** W Polsce i na świecie. Zawód filmowca nie ma granic.

— **JGD:** I w Polsce i za granicą. Chociaż na ten moment... bardziej na świecie. Zawsze też miałam szczęście do zagranicznych produkcji. Obecnie mieszkam w Nowym Orleanie, więc jestem na ten moment trochę dalej od Polski. Jest to okres w pewnym sensie przejściowy. Mam nadzieję, że w niedługim czasie zbilansuje się i będę mieć możliwość bycia w Polsce na dłużej.

— **DP:** Nie ma znaczenia gdzie, a z kim i nad czym wspólnie pracujemy. Trzeba także dobrze poznać specyfikę swojego rynku filmowego, nie narzekać, po prostu poznać i szukać rozwiązań. To, co najtrudniejsze w tym zawodzie to przestoje. Jak czuję marazm to umieram, muszę ruszyć i czuć, że się rozwijam. W sumie śmieję się w duchu, że połączyłam dwie pasje i zostałam filmowym włóczykijem. I to na teraz jest OK.

Bardzo dziękuję za Wasz czas i podzielenie się tyłoma ważnymi refleksjami. Gratuluję raz jeszcze Nowym Członkiniom PSC i trzymam kciuki by sprawy, o których mówiliście, znalazły swój kształt. Powodzenia!

PSC: NOWOPRZYJĘTE AUTORKI I AUTORZY ZDJĘĆ

ARCHIWUM WŁASNE PSC

Józefina Gocman-Dicks

Studentka Szkoły Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, wydział Realizacja Obrazu Filmowego, Telewizyjnego i Fotografii. W trakcie studiów zrealizowała jako autorka zdjęć ponad 10 etiud fabularnych m.in.: *Doktor Faustus*, reż. Anna Urbańczyk, *Sweet Home Czyżewo*, reż. Jakuba Radej. Najbardziej docenioną etiudą był *Proch*, krótkometrażowy dokument (2017 r.) również w reżyserii Jakuba Radeja, (nagrody na ponad 30 festiwalach). W tym samym roku stała się współautorką zdjęć do filmu *Ptaki Śpiewają w Kigali*, reż. Krzysztof Krauze, Joanna Kos-Krauze, gdzie głównymi autorami zdjęć są Krzysztof Ptak i Wojciech Staroń. Jej samodzielnym debiutem fabularnym jest Niemiecki film pt. *Thomas der Hochspringer*, reż. Leri Matehha, który swoją międzynarodową premierę miał na Festiwalu Filmowym w Rotterdamie w 2020 roku. W tym samym roku zrealizowała zdjęcia do filmu fabularnego *Kolej na Miłość*, reż. Miguel J. Valez (produkcja polsko-kolumbijska). W 2022 na 75 Festiwalu w Locarno miał swoją premierę film *Love Dog*, reżyseria Bianca Lucas (produkcja polsko-meksykańsko-amerykańska), ze zdjęciami Józefiny, zdobywając nagrodę specjalną w konkursie Best First Feature. Film prezentowany był również na festiwalach: Sarajevo Film Festival, Leeds International Film Festival, Goa International Film Festival.

<https://psc.pl/jozefina-gocman-dicks/>

Dominika Podczaska

Jest stypendystką wydziału operatorskiego w konserwatorium American Film Institute (2023-2025) w Los Angeles. Ukończyła także Global Cinematography Institute w Los Angeles, roczny program SCRIPT w Szkole Filmowej Wajdy w Warszawie oraz Atelier Scenariuszowe. Ponadto jest absolwentką dziennikarstwa (licencjat) i amerykanistyki UW (magisterium) oraz ukończyła podyplomowe Laboratorium Reportażu na Uniwersytecie Warszawskim. Zaczęła od teledysków i filmów dokumentalnych m.in.: *Magnes*, reż. Albert Zawada i Dominika Podczaska, *Zanućę wam życie*, reż. Marai Dreher i Dominika Podczaska. Jest także autorką zdjęć reklamowych. Ponadto zrealizowała zdjęcia do filmów krótkometrażowych, m.in.: *For I'm Dead* w reż. Patrici Delso Lucas, *U pisci a mari* w reż. Eleny Rebeca Carini. W 2022 roku zadebiutowała jako autorka zdjęć w filmie fabularnym *Algorytmika* podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Laureatka wielu nagród indywidualnych za zdjęcia, m.in.: do filmu *For I'm Dead* na festiwalach: Berlin Indie Film Festival, Brussels Capital Film Festival, Chicago Indie Film Awards, London Independent Film Awards, New York Movie Awards, Toronto Indie Shorts.

<https://psc.pl/dominika-podczaska/>

Anna Rzepka

Absolwentka Realizacji obrazu filmowego, telewizyjnego i fotografii na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autorka zdjęć filmu *Zadra* w reż. Grzegorza Mołdy – jej debiutu fabularnego, który swoją premierę miał na FFFF w Gdyni i był zakwalifikowany do konkursu głównego oraz filmu dla platformy Netflix: *Dzisiaj śpisz ze mną*, reż. Robert Wichrowski.

Autorka zdjęć do filmów krótkometrażowych, dokumentalnych, teatrów telewizji i teledysków. Swój film dyplomowy zrealizowała na taśmie 35 mm. Film *Osiem* był nominowany do Złotej Kijanki na festiwalu Camerimage. Laureatka nagrody za zdjęcia na Tomatina Music & Film Festival TomaCine (Bunol, Hiszpania). Za film *Drugi pokój* w reż. Katarzyny Krapacz, na festiwalu Offeliada W Gnieźnie, otrzymała Nagrodę Studia Fotostube za najlepsze zdjęcia. *I don't touch the gold* w reż. Pauliny Pisarek, film dokumentalny przywieziony z kilkumiesięcznej podróży po północno-zachodniej Afryce, otrzymał I Nagrodę w konkursie The Human Images na Baghdad International Film Festival.

<https://psc.pl/anna-rzepka/>

Jakub Burakiewicz

Absolwent PWSFTvIT w Łodzi. Autor zdjęć do filmów fabularnych, dokumentalnych i reklamowych. Jego filmy pokazywane były na międzynarodowych festiwalach takich jak Camerimage, London East End Film Festival, MFF Nowe Horyzonty, Festiwal Filmowy w Gdyni, Festiwal Debiutów Filmowych w Koszalinie, Millenium Docs Against Gravity. W swoim portfolio posiada także teledyski, między innymi dla francuskiej wokalistki ZAZ oraz dla zespołów Rysy, PRO8L3M, The Dumlplings, Duit, Maelstrom, Lomboy, Enchanted Hunters, Tomka Makowieckiego, Margaret, czy formacji Dwa Pokoje. Pracuje zarówno przy projektach polskich jak zagranicznych.

<https://psc.pl/jakub-burakiewicz/>

Norbert Modrzejewski

Absolwent Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej PWSFTv i T w Łodzi. Autor zdjęć do filmów: *Pitbull: Exodus*, *Samil World*, *Miłość, seks & pandemia*, *Bad Boy*, *Pętla*, *Polityka*, *Kobiety mafii* w reż. Patryka Vegi, *Dom dla lalek* w reż. Ity Sypniewskiej, *Wiem, że nie śpisz* w reż. Michała Brożonowicza.

<https://psc.pl/norbert-modrzejewski/>



Bartłomiej Sienkiewicz

W 2004 r., po ukończeniu Akademii Filmu i Telewizji zaczął pracę jako asystent kamery przy filmach i serialach fabularnych, gdzie miał możliwość współpracować m.in. z Piotrem Śliskowskim, Jeremim Prokopowiczem, Romanem Suszyńskim, Waldemarem Bałą oraz Witoldem Adamkiem.

W 2008 r. wyjechał do Londynu, gdzie zaczął pracę jako operator filmowy, początkowo przy klipach muzycznych, krótkich formach filmowych oraz dokumentach, a następnie reklamach, filmach fabularnych i serialach telewizyjnych. Profil filmowy Bartłomieja był przedstawiony w artykule magazynu British Cinematographer w 2019 roku. Pełnometrażowe filmy fabularne ze zdjęciami autorstwa Bartłomieja były wyświetlane w kinach, na platformach streamingowych Netflix, Amazon Prime Video i Apple TV, a także na prestiżowych festiwalach filmowych. Wśród jego filmografii znajdują się m.in.: *Dark Encounter* (reż. Carl Strathie), *The Bromley Boys* (reż. Steve Kelly), *Solis* (reż. Carl Strathie).

Został nagrodzony na British Horror Film Festival (2014) za zdjęcia do krótkiego metrażu *The Herd* (reż. Melanie Light), a jego ostatni krótkometrażowy film *Muse* (reż. Azhur Saleem) był nominowany do Top 10 Films na BSC Short Cinematography Awards (2020). W 2022 roku został członkiem Brytyjskiej Akademii Filmowej, BAFTA.

<https://psc.pl/bartlomiej-sienkiewicz/>

Mateusz Skalski

Absolwent Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Realizuje filmy fabularne, dokumentalne, promocyjne i reklamowe. Autor zdjęć do filmów, m.in.: *Braty* w reż. Marcina Filipowicza, *Biały Potok* w reż. Michała Grzybowskiego, *Plac Zabaw* w reż. Bartosza M. Kowalskiego. Otrzymał takie nagrody jak: Nagroda za zdjęcia do filmu *Dwa światy* – Palo Alto (Międzynarodowy Festiwal Filmów Dokumentalnych UNAFF), Nagroda Prezesa Telewizji Polskiej za najlepsze zdjęcia do filmu *Moja wola* – Kraków (Krakowski Festiwal Filmowy, konkurs filmów polskich), Nominacja do nagrody im. Jana Machulskiego w kategorii najlepsze zdjęcia za filmy *Moje serce* oraz *Moja wola*.

<https://psc.pl/mateusz-skalski/>

Mateusz Wichłacz

W roku 2010 ukończył Wydział Operatorski PWSFTViT w Łodzi. Realizuje filmy fabularne, seriale telewizyjne, krótkie formy oraz reklamy. Autor zdjęć do filmów i seriali: *World Divided* w reż. Olgi Chajdas, *Frank Devos*, *Kill Me* w reż. Filipa Zylbera, *Fuks 2* w reż. Macieja Dutkiewicza, *Święta Inaczej* w reż. Patrycka Yoki, *Chyłka* w reż. Łukasza Palkowskiego, 1983 odcinki: 5-6 i 7 w reż. Olga Chajdas i Agnieszki Smoczyńskiej oraz współautor zdjęć do filmu *Imago* w reż. Olgi Chajdas.

<https://psc.pl/mateusz-wichlacz/>